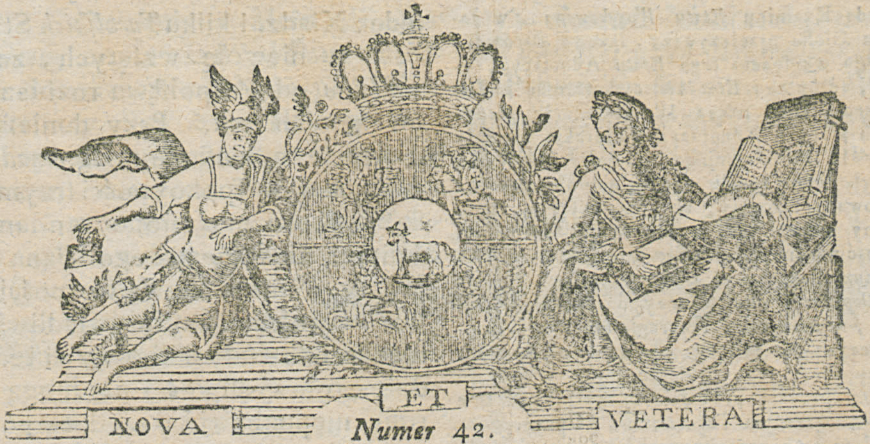


Numer 42.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 26. MAIA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 26. Maia.

SESSYA SEYMOWA DLX.

Dnia 22. Maia.

JP. Marszałek Seymowy w Zagaieniu swoim wyraził, iż podług zlecenia JKMci, na prywatnym naradzeniu się, materye gwałtownieysze Decyzyi potrzebuiące, roztrząsane y do zatwierdzenia onych Prawem, w Proiektach przygotowane zostały.

Czytał zatym JP. Sekretarz Seym: Proiekt pod Tytułem *Kommenda J.K.Mości nad Woyskiem Rzpltey.* Ten Proiekt iednomyślnością w Prawo przemieniony został, a to w tych słowach: ——

„ *Kommenda JKMci nad Woyskiem Rzpltey.* Zagrożeni Woyną przez *Deklaracyą* imieniem „ N. Imperatorowey całey *Rossyi* na dniu 18. „ bieżącego Miesiąca Maia podaną, słusownie do „ *Ustawy Rządowey,* My Stany Seymuiące, Królowi Jmci rozrządzenie naywyższe Siłami „ Zbroynemi Kraiowemi od dnia dzisieyszego „ oddaiemy; a w tym celu, tak Kommissyą Woyskową O. N. iak y Woysko *directe* do posłuszeństwa rozkazom y Ordynansom JKMci obowiązuiemy: Udzielaiąc moc JKMci czynienia Armistycyów, Kapitulacyi Woyskowych, „ zamiany Niewolników, wydawania Listów *Salvi Conductus* Woiennych Paszportów, dozwolenia przechodu Woyskom Alianta, lub Przyiacielską pomoc JKMci y Rzpltey ofiaruiącego; zgoła, wszelkich Woiennych Tranzakcyi, „ wyiąwszy finalny Układ Traktatu Pokoiu, który woli y decyzyi Nas *Stanow Seymuiących* „ zostawuiemy. W celu nakoniec Zachęcenia „ Woyska Rzpltey do Dzieł nadzwyczaynie „ Walecznych y Rycerskich, *Nobilitacye* za Sprawy przez się Woienne, Promocye bez Fortragu, y nadgrody Pieniężne, z Summy na to „ osobno przeznaczyć się maiącey; a to wszystko Królowi Jmci w czasie teraz aktualnie „ toczącey się Woyny powierzamy. „

Czytał potym JmćPan Sekretarz Seymowy, Proiekt względem *Approbacyi wszystkich Funduszów Duchownych.* Ten Proiekt, ieszcze do dalszego czasu w Decyzyi swoiey zawieszonym został.

JP. *Sołtyk* Poseł *Krakowski,* iako Deputo-

wany do Examinu *Etatu Woyſkowego*, w zabranym Głoſie przełozywſzy, iakowe *Deputacya* poczyniła względem tego *Etatu* Adnotacye, uprafzał, ażeby ten *Etat* zadecydowanym zoſtał. Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza poczynionych w *Etacie* Adnotacyi, wielorakie powſtały między JJ. PP. *Seymuiącemi* ſpory względem Decyzyi. Jedni żądali, ażeby niezwłocznie był Decydowany; Drudzy, aby do dalſzego czasu odłożony zoſtał. Gdy w takowym ſporze iednomyślność nie znaydowała ſię, uformowana zoſtała *ad Turnum* Propozycya takowa: „ Czyli Proiekt „ od *Deputacyi* wyznaczoney do *Etatu Woyſko-* „ *wego*, wysunąwszy Fortragi, ma być przyię- „ ty; czyli do dalſzey poprawy odeſłany? „ Za przyięciem tego Proiektu, było Wotów *in Turno* 92. przeciw przyięciu onego było Wotów 20. W Sekretnym *Turnowaniu*, za przyięciem było Wotów 82. przeciw przyięciu onego, było Wotów 27.

Seſſya Solwowana na Czwartek, to ieſt na dzień 24. Maia.

Z Paryża dnia 4. Maia. Na Seſſyi *Narod: Zgromadzenia* dnia 1. Maia *Miniſter Woienny* donioſł, iż Dywizya z Garnizonu *Lille* ruszywszy pod Kommendą Polnego Marszałka *Dillon*, dnia 28. Kwietnia około godziny 8. wieczorney, Marſz ſwóy przeciwko *Tournay* obróciła. Dywizya ta o 3. mile od rzeczonego Miaſta, zoſtała nagle przez Nieprzyiaciela attakowana, porażona, y z ſtratą 260. do 300. zabitych y ranionych, aż pod bramy *Lille* ścigana. Na Retyradzie wszczęłaſię między Woyſkiem naszym Jnsurrekcya. Pan *Dillon*, po uſiłowaniach nadaremnych dla uśmierzenia oney, widział ſię być przymuſzony do ſchronienia ſię do ſtodoły, tam od właſnych swych Zołnierzy wzięty, rozſiekany, y w ogień był wrzucony. Adiutant iego Pan *Chaumont*, Officer Jnżynier Pan *Berthois*, ieden Xiądz, i kilku *Tyrolſkich* Strzelców w niewolą wziętych, zoſtali w *Lille* od Poſpolſtwa roziuszonego powieszeni. Przy doniesieniu o ſtracie poniesioney, *Zgromadzenie Narodowe* w ſpokoyności trzymałoſię, á ſkoro uczyniono wzmiankę o śmierci nieszczęśliwego Pana *Dillon*, y o innych gwałtownościach, wszyscy obecni nayſprawiedliwszey niecheci dowody dali oczywiſte. Podobne obrzydliwości nie mogą Narodu niepozbawić wszelkiey pomocy, którey ſię ſłusznie ſpodziewać należy od Woyſkowey ſiły; bo któryOfficer zechce ſię odważyć na Kommenderowanie naszych Zołnierzy, gdyby na takie gwałty od Zołnierzy własnych miał być narażony.

Na wieczorney Seſſyi donieſiono: iż Zołnierze w *Valenciennes* ſą nieukontentowani, ponieważ przez 3. dni niemili ani chleba, ani żywności. Miniſter uſprawiedliwił ſię w tey mierze mówiąc, iż w *Valenciennes* ieſt w Magazynach dla Woyſka *P. Rocheambeaau* 11000. worów mąki, y dla Armii 135,325. worów mąki, 200,000. racyi owsa; 1,000. wołów &c. Każdy niemal ubolewa nad okrutną śmiercią Pana *Dillon*. Pan *Arthur Dillon*, krewny zabitego, wołał do *Narodowego Zgromadzenia* o pomſtę przeciwko tym zbóycom, którzy ſię w sposób tak okrutny targneli na własnego Generała ſwego, y tak haniebnie onemu wydarli życie.

Na Seſſyi dnia 3. Maia, *Miniſter Woienny* czytał Liſt od Pana *de Biron*, donoszący o Akcyi pod *Mons* zdarzoney. Pan *Biron* Relacyą Woienney swey wyprawy zaczyna od momentu ruszenia swego z *Valenciennes*, prowadzi ią aż do tey Epochy, gdzie z drugiey ſtrony, to ieſt za *Quievrain* w obliczu Nieprzyiaciela, obozuiąc, mniemał iż całą noc bez niebeśpieczeńſtwa w ſwym Obozie będzie mógł przepędzić, daley opowiada, iak prawe iego ſkrzydło od Nieprzyiaciela zoſtało attakowane y iak przez niedogodne położenie mieysca, przez większą Nieprzyiaciela ſiłę, y przez porażkę naszych pod *Tournay*, ſam do cofnienia ſię nazad był przynaglony. Około godziny 10. wieczorney, dowiedział ſię on, że *Dragonia Królowey* zbuntowała ſię, Zołnierze wołali: *Zdrada*, y uciekali. Wſiadſzy on zaraz na konia, za niemi ſię puścił, y choć z trudnością, zwrócił ich iednak na powrót do swego ſtanowiſka nazad. Z świtem nazaiutrz zaczął on ſwą retyradę do *Valenciennes*. Honor ſzczęśliwego cofnienia ſię tego, przypisuie Panu *de Rocheambeau* Synowi. Nieprzyiaciele, mówi Pan *Biron*, większą ponieśli kleſkę w ludziach, aniżeli my; ale rozmaici Zołnierze naſi, częścią z głodu, częścią z fatygi poginęli. Drugiemu Batalionowi *Paryſkich* Ochotników, wielkie pochwały daie, tudzież z wielką także zaletą mówi o Panu *de Beaucharnois*, y o obudwu Xiążętach *Francuſkich* (*de Chartres* y *de Montpenſier*) którzy z Panem *de Biron* na czele Woyſka nayduiąc ſię, waleczności ſwey dowody dali. Na oſtatku nie zapomniał Pan *Biron* y o tym donośić, że dyspozycya umyſłów w mieszkańcach Kraiu *Belgickiego*, po którey tak wiele ſobie wcześnie obiecywano, zgoła nie pokazała ſię do tego tonu naſtroioną, iak z ſtrony naſzey ſpodziewano ſię. *Brabanczyk* ze ſkłonnością y z przychylnym ſentymentem ku układom naſzym nie wydał ſię żaden; żaden także z Zołnierzy ich nie zdezertował. Pan *Biron* niechce iuż więcey Kommenderować, ale woli iak proſty Zołnieiz Wolności potykać ſię.

Na wieczorney Sesſy czytano Liſt z *Beſort* donoſzący, że *Francuſkie* Woyſko przeznaczone na obięcie ciasnych przechodów *Porentrui*, w nocy z dnia 28. na 29. Kwietnia iuż ruszyło; że *Auſtryacy* za zbliżeniem ſię naszey Armii uſtąpili z *Porentrui*; że znaczna liczba zdezertowała, raz 8. ludzi, y potym znowu 12. ludzi; że naoſtatku Miaſto *Porentrui* przez naſze Woyſko ſpokoynie ieſt obięte.

Z Auſtryackiego d. 4. Maia. Na wielkiey Konferencyi, którą w Niedzielę przeszłą w *Wiedniu* odprawiono, wszyscy obecni Feltmarſzałkowie także naydowaliſię. Zaraz potym dowiedziano ſię, że procz Woyſka do Marszu iuż Kommendero-

wanego, ruszyć ma ieszcze 45. tyſięcy ludzi trzema kolumnami do *Bryzgowii*, gdzie Naywyższą Kommendę będzie miał Xiąże *de Hohenlohe*. Arcy-Xiąże *Józef*, czwarty Brat Króla Jmci y Pułkownik przy Reymencie Dragonii *Coburg*, ſam na czele Reymentu ſwego ruszy w pole. Kolumna pierwsza z 15,000. ludzi Woyſka *Węgierſkiego* złożona, ruszywszy iuż z Kwater, aktualnym dąży marszem do swego przeznaczenia. Z głównego Arsenału tuteyszego, wielkie transporta harmat y Ammunicyi wysyłaią. W *Auſtryi Wyższey* wiele koni do transportów zakupuią. Osoby należące do Obozowey Kancellaryi, odebrały Ordynans iechania nieodwłócznie do *Bryzgowii*. Tymczasem rozchodzi ſię tu pogłoſka, iakoby Król *Wielkiey Brytanii* ofiarował ſwą Medyacyą dla zabieżenia tęższym zapałom Woyny.

Z Bruxelli dnia 4. *Maia.* Wczora zgromadzony będąc *Stan Trzeci*, po trzeci raz y oſtatni, zezwolił wprawdzie na *Subſidia* na rok 1793. ale nieporuszenie ſtawa przytym, że nie może pozwolić na *Subſidia* Roku 1791. y 1792. Deputowani *Stanów Luxemburga* tu przybyli.

Na dniu 1. tego Mieſiąca, ogłoſzono tu, że Woyſko ma wyraźny Ordynans przeciwko wſzyſtkim Burzycielom poſtępowania ſobie według Praw Woiennych, a to dla utrzymania ſpokoyności, beśpieczeńſtwa, y własności Obywatelów po Miaſtach, które ſą teraz bez Garnizonów. Na mocy tego, prywatny iakiś człowiek (który z okazyi przyprowadzonych tu 4. harmat pod *Tournay Francuzom* zabranych, wyrazów nierozsądnych pozwolił ſobie) przez Żołnierzy wzięty, y do Hauptwachu zoſtał zaprowadzony, gdzie 36. razów kiiem mu zadano.

Z Madrytu dnia 20. Kwietnia. Król Jmć darował Generał-Leytnantowi *de Godoy* wszyſtkie Dobra y grunta w Prowincyi *Eſtremadura* przez *Jezuitów* niegdy poſiadane. Wartość onych kładą do 30. Millionów *Realów*. Dochód zaś roczny z Dobr namienionych, wynoſić miał na 70. do 80. tyſięcy *Dukatów*. Jntrata ta, była dotąd przeznaczona na *Uczynki Pobożne*, na które odtąd Król Jmć też ſamą Summę z zwykłych ſwych dochodów chce zaſtąpić.

Z Manheimu d. 30. Kwietnia. Nowy Poſeł *Francuſki* przed kilką dniami Dworowi *Palatynatu* Urzędownie zwiaſtował, że *Palatyna* Kray cały ieſt wyięty od *Deklaracyi Woyny*, y że w żaden ſposób napaſtowany nie zoſtanie. Też *Deklaracyą* y *Francuſki* Generał *Kellerman* na rozkaz *Narodowego Zgromadzenia* y Króla, kazał przy odgłoſie Trąb y Kotłów, ogłoſić w *Landau*, a Generał *Lukner* w *Strażburgu*.

Na dniu 28. rano, 79. Żołnierzy *Francuſkich* z Reymentu *Dauphin*, którzy z *Kolmar* dążą do *Koblenz*, ciągnęło mimo Miaſta tuteyszego, dla złączenia ſię z *Emigrantami*.

Numer. 42

SUPLEMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 26. MAIA R. 1792

Z Warszawy dnia 26. Maia.

SESSYA SEYMOWA DLXI. *Dnia 24. Maia.*

JP. Marszałek Seymowy w Zagaieniu swoim wyraził, iż dla nagłości potrzeb Rzpltey, gdzie więcey czynić iak mówić należy, skracam Głos móy, y do przeczytania przygotowanych Proiektów wzywam JP. Sekretarza Seymowego.

Czytał zatym JP. Sekretarz Proiekt *Generalnego Poboru*; na którego przyięcie, natychmiast iednomyślna wszystkich zaszła zgoda.

Przystąpiono potym do drugiego Proiektu pod tytułem: *Deklaracya*, w wielu Punktach zawartego; tak względem *Sądów Seymowych*, iakoteż względem Odbywania się ciągle wszystkich Juryzdykcyów Kraiowych; niemniey względem przywołania do Kraiu *Polaków* w służbie *Rossyiskiey* zostaiących. Po przeczytaniu tego Proiektu, liczne powstały Głosy, dopraszaiących się Króla Jmci, ażeby raczył z tych wiadomości, które ma sobie od Ministra Naszego w *Peterzburgu* będącego doniesione, kommunikować *Stanom*, które to są Osoby, co tak nieszczęśliwy na Kray uknowali Spisek, sprowadzaiąc na Oyczyznę Woyska Nieprzyiacielskie, iak o tym iuż sama *Deklaracya Rossyiska* zapewnia. Niektórzy w Głosach swoich cytowali Spisku y Buntu przeciw Oyczyźnie być Pryncypalnemi Autorami JJ. PP. Szczęsnego *Potockiego* Ex-Gener: Artyleryi, *Rzewuskiego* Ex Hetmana, Xcia *Czetwertyńskiego* Kaszt: *Przemyskiego*, *Zagorskiego*, *Suchorzewskiego*, *Złotnickiego*, Adama *Moszczyńskiego*, Posłów; doniesiono przytym zostało, iż JP. *Złotnicki* przyiechawszy do *Rai Chocimskiey* niedawno, y znalazszy tam Towarzysza od Kawaleryi Narodowey JP. *Glińskiego*, namawiał go obiecuiąc *Czer: Zło*: 500. y Awans Sztabs-Officera, ażeby namówił kilkadziesiąt ludzi z swoiey Brygady, y z temi do *Mohilowa* uiechał. Król Jmć wezwawszy Ministerium do siebie, uświadczył, że JP. *Deboli* Nasz Minister w *Peterzburgu* donosił ciągle, iż znayduiący się tam od kilku Miesięcy *Polacy*, różne Proiekta układali, y głośno po Kompaniach różnych przeciwko Seymowi y wszystkim czynom iego wygadywali; że zawsze od JP. *Debolego* chronili się, żadney onemu przyzwoitey nieczyniąc grzeczności; donosił przytym, iż iuż wiedział o tey *Deklaracyi*, która się układała, ale niemógł iey dostać Kopii, gdyż mocno w Kancellaryi tameczney pilnowaną była. Przytym oznaymił Król Jmć, iż ma doniesienie, że iuż wszyscy *Polacy* z *Peterzburga* wyiechali, y iak domyślaią się, iż ku *Białey Rusi* udali się, dla zrobienia tam Aktu iakowegoś Spisku. Co do wiadomosci o JP. *Złotnickim* o podmawianiu Towarzysza *Glińskiego*, oświadczył Król Jmć, iż przed samą Sessyą o takowym postępku odebrał Raport do *Kommissyi Woyskowey* przysłany od Kommendanta *Kamienieckiego* Generała *Orłowskiego*, y ten Raport sam Król Jmć przeczytał.

Po Głosie Iego Krolewskiey Mci, wielorakie ieszcze otwierane były zdania, tak względem tych Osob, które do Spisku należą, lub należeć będą, iako też y względem Proiektu *De-*

klaracyi; który Proiekt w niektórych mieyſcach poprawiwſzy, nakoniec iednomyślnością przyięto, y w Prawo zamieniono.

Seſſyą Solwowano na dzień naſtępuiący.

---

* Dnia 20. tego Mieſiąca, dla trzech tuteyſzych Parafii *Warszawſkich*, to ieſt: *S. Jana*, *P. Maryi*, y *S. Jędrzeia*, poświęcony ieſt przez Paſterza naſzego Jmci X. *Okęckiego* Biſkupa *Poznańſkiego* y *Warszawſkiego* Wielki Cmentarz za Rogatkami *Powązkowſkiemi* założony y zupełnie iuż obmurowany. Po poświęceniu tego *Cmentarza*, założony ieſt zaraz pierwszy Kamień na Kościoł, który ſię na tymże *Cmentarzu* muruie, aby w nim codziennie Modlitwy za umarłych były czynione. Król Jmć raczył bydź przytomnym tym Duchownym Obchodom, y do tego pobożnego założenia (które ſię ſamym koſztem Duchowieńſtwa czyni) łaſkawie ſię przyłożył. Na tym *Cmentarzu* ſą wymurowane y Katakumby, na których frontonie czyta ſię z Pisma Sgo (*Job 19*) naſtępuiący Napis: *Wiem, że Zbawiciel moy żyie, y że w dzień oſtatni powſtanę z grobu, y oglądać będę w ciele moim Zbawiciela moiego.* A na Kościele napis z *Machabeyſkich* Kſiąg: *Swięta y zbawienna ieſt myśl, modlić ſię za Umarłych, aby od przewinień swoich byli uwolnieni.*

Z Paryża dnia 1. Maia. Kantony Szwaycarſkie przyſłały do wſzyſtkich swoich w ſłużbie *Francuſkiey* zoſtaiących Reymentów Ordynans, ażeby ſię do żadney napaści przeciwko oſiadłościom Państwa *Niemieckiego* nie dały użyć. Też *Kantony Szwaycarſkie* chcą także rozciągnąć Kordon Woyſkowy przy Granicach *Francyi*. *Rząd Kantonu Berneńſkiego*, piſał do *Miniſtra Intereſſów Zagranicznych*, iż *Szwaycarſki* Reyment *Ernſt* niemogąc dłużey ſię zoſtać we *Francyi* dla zniewagi tam odnieſioney, koniecznie do Oczyzny swoiey nazad powrócić muſi.

Z Wiednia d. 4. Maia. Prócz Traktatu między *Auſtryą* y *Prusami* w Mieſiącu Lutym zawartego y ratyfikowanego (ktorego treść iſtotna w Gazecie iuż była umieszczona) nowa ieſzcze Konwencya między Królem *Węgierſkim Franciſzkiem*, y między *Fryderykiem Wilhelmem II.* Królem *Pruſkim*, ściągaiąca ſię właściwie do *Francuſkich* Intereſſów, miała być zawartą.

Z Bruxelli d. 9. Maia. Teraz właśnie przez Kuryera odbieramy tę wiadomość, że trzy *Francuſkie* Reymenta Kawaleryi, przenioſły ſię do Armii *Francuſkich* Xiążąt *Emigrantów*.

Z Bruxelli d. 9. Maia. Zwycięſtwo *Auſtryackiego* Generała *de Beaulieu*, ściągnęło za ſobą ſkutki większe, aniżeli spodziewać ſię można było. *Francuſki* Kommendant Pan *Biron*, lubo z trudnością, przecież iednak uszedł ieszcze w *Valenciennes* podobnego losu, iakiego w *Lille* Pan *Dillon* doznał. *Francuſki* Garnizon w *Valenciennes*, wypędził z Miaſta wszyſtkich Patryotów y Municypalność, a na znak dobrych ſwoich za Królem Sentymentów, przypiął Kokardę białą. Generał *Beaulieu* mogłby był zaraz to Miaſto opanować, ale niechciał oſłabić ſwey Potęgi przez załogi niepotrzebne, wtedy zwłaszcza, kiedy Woyſkowey ſiły ſwey ſkupioney barzo potrzebuie, dla zaſłonienia ſię nią

przeciwko Panu *la Fayette*, który ma mieć zamierzenie trzema Kolumnami osadzić Rzekę *Mozę* od *Namur* aż ku *Leodyum*; przeto tenże Generał *Austryacki* przestał tylko na zachęceniu *Francuskiego* Garnizonu, ażeby nie ustawał w tych dobrych ku niemu y ku ich Królowi Sentymentach. Od tego czasu, tak Garnizon, iak y Mieszczanie do Króla przywiązani, gotuią się do obrony należytey, y wielu z *Francuzów Emigrantów*, iuż z niemi złączyło się.

Z Carogrodu d. 10. Kwiet: Na dniu 2. tego Miesiąca, *W. Wezyr*, uroczysty tu swóy wiazd odprawił, y Chorągiew *Mahometa* do Stolicy nazad przywiozł. *W. Sultan* wyiechał przeciwko niemu o 4. mile, gdzie go kosztownym Futrem udarował. Złożony *Kapitan Basza*, nominowany został na *Basze Kandyiskiego*.

Z Paryża d. 7. Maia. Król *Sardyński* dał iuż Panu *Dumourier* Odpowiedź względem Pana *de Semonville*. Rzeczony Monarcha, kazał, iak głoszą, Panu *de Semonville* ustąpić we 24. godzinach z Kraiów swoich. Pogłoska, że Król *Sardyński* uda się do *Chambery*, y stanie na czele Woyska od 30,000. ludzi, potrzebuie ieszcze potwierdzenia. Tymczasem znaczne Korpus Woyska *Francuskiego* ruszy ku Granicom naszym od *Sabaudyi*. Y w *Nizza* Król *Sardyński* wszelkie czynić każe uzbroienia, przeto także drugie Korpus naszego Woyska od strony *Antibes* w *Prowancyi* zgromadzone będzie.

Wypis z Listu z Bruxelli d. 10. Maia. Francuski Garnizon z *Maubeuge* wycieczkę uczynił na d. 4. tego Miesiąca z 2000. ludzmi na nasze Woysko; lecz po żwawey utarczce, na którey z obu stron, wielu zabito, czyli w niewolą wzięto, Garnizon ów przez naszego Generała *Beaulieu* został przynaglony do cofnienia się do Miasta nazad. Z naszey strony mieliśmy 75. zabitych, y 25. *Francuzów* wzięliśmy w niewolą.

We Wtorek w Obozie naszym przy *Leuze*, wzięto w areszt Panuiącego Xiążęcia *de Salm-Kyrburg*, *Francuskiego* Brygadyera, w Suknie Duchowne przebranego, y wczora przeprowadzono go pod Eskortą Dragonii, przez tuteysze Miasto do Zamku *Antwerpskiego*.

Z Antwerpii d. 10. Maia. W *Lowanium* między *Royalistami* y przeciwną Partyą, wielka wszczęła się kłotnia y utarczka, że Zołnierze nawet musieli rozbronić kłócące się między sobą Partye. W *Diest* z okazyi roziątrzenia przeciwko sobie dwóch *Partyi* namienionych; na dniu 8. Maia 4. Domy splondrowano, poczym Kompanią iednę od Reymentu *Bender* z *Bruxelli* tam posłano.

Z Frankfurtu d. 8 Maia. Nie JX. *Maury*, ale JX. *Nuncyusz Russo* poiedzie w Charakterze Posła *Papieskiego* do *Frankfurtu*; zkąd powróciwszy, zostanie Nuncyuszem w *Wiedniu*, ponieważ dla JX. Nuncyusza *Wiedeńskiego Caprara* Kapelusz Kardynalski iest przeznaczony.

Z Bruxelli d. 3. Maia. Reszta Proklamacyi z strony Xiążąt Gubernatorów Austryackich Niderlandów.

„ Nie możemy wiernych Króla Jmci Poddanych nie uwiadomić, iak od Roku postąpiliśmy sobie dla zachowania Pokoiu z *Francyą*, y musiemy im przełożyć nieskalkulowaną mno-

gość nieszczęśliwości tych, które *Francuzi* między nas rozszerzyć chcieli. Nie samym tylko Panuiącym na Ziemi Mocarzom chcą oni ogłosić Woynę, ale podnoszą ią przeciwko *Religii Oyców Naszych*, przeciwko Rządom Towarzyskim, przeciwko szczęściu y pociesze z powyższego źrzodła wytryskaiącym. Pogrążywszy oni własną swą Oyczyznę przez uskutecznienie swych Urządzeń w nieszczęśliwą *Anarchii* przepaść, y zawistnym pogladaiąc okiem na pomyślność owych Narodów, które szczęśliwych skutków Rządnego Towarzystwa dotąd zażywaią, ułożyli dla utrzymania samych siebie, wpuścić y zaszczepić własne swoie błędy między ludzi innych, y tym sposobem przedsięwzięli dzielić się z innemi wszelkim tym nieszczęściem, które teraz niszczy *Francyą*.

Od Roku wygnali oni przez moc Persekucyi wszystkich z Kraiu *Francuskiego* Obywatelów tych, którzy przy *Religii Panuiącey*, y przy świętych zaszczytach *Królestwa Zasad*, stale obstawali. Starali się oni nawet na całym okręgu ziemnym, tego ich pozbawić, co Gościnność, którą sobie nawzaiem są winni ludzie, ma ielzcze w sobie przyiemnego. Z wielką zawsze troskliwością unikaliśmy dawania okazyi do niechęci choć naymnieyszey, y przez żaden zgoła sposob niechcieliśmy się mieszać do Politycznego Sąsiedzkich Kraiów Rządu. Naszą staranością także było, że w tuteyszych nawet Prowiancyach nic niedziało się, ani z druku nie wyszło przeciwko *Konstytucyi* tey, którą we *Francyi* sobie utworzono. Alić rozrzucono po tuteyszych Prowincyach Pisma nayniebespiecznieysze przeciwko *Religii*, przeciwko *Legalney Władzy Panuiącego*, y te Pisma były tylko rozkrzewieniem owych Mów y Głosów, które śrzód Publicznych ich *Francuskich* Zgromadzeń słyszeć się dały. (*Reszta potym.*)

Doniesienia z Warszawy dnia 26. Maia Roku 1792.

Przy trakcie publicznym iadąc do *Woli*, Dom piąty za Rogatkami, po prawey ręce stoiący, y kobylicami obwiedziony; w większych trzech częściaciach murowany, trzy izby wielkie tyleż sklepow y piwnic, tudzież pokoik mały na gorze; dwie wielkie stayrie zaiezdne - komorki, szopki, y inne schowania, ogrod fruktowy sto łokci długi, a 70. szeroki, Bukszpanem, kwiatami, y innemi ziołami wedle ulic y Rabatow wysadzony, szparagow 2. kwatermaiący; w morele, brzoskwinie, wiśnie, czereśnie, grusz*k*i letnie y zimowe, tudzież w inne rozmaite Drzewa obsity, altaną o dwoch kondygnacyach, z niewielkim pokoikiem, sadzawką Kompasem y figurami porządnemi przyzdobiony y to wszystko obeymuiący; za bardzo mierną cenę, iest do sprzedania, Ktoby więc sobie życzył nabyć, lub naiąć dom takowy, ma się udać do JP. Łukasza *Wolskiego*, tamże mieszkaiącego, od którego o cenie y właścicielu zainformowany zostanie.

W Roku 1778. Bogusław *Musiński* z *Luterskiey* wiary rewokant, wzrostu miernego, w sobie szczupły, bladey twarzy y smaglawey, nosa długiego, czarnego włosa, oczow siwych, brwi czarnych, lat około sześnastu maiący w on czas. ożeniwszy się w Dyecezyi *Krakowskiey* we Wsi *Oszkowie* zwaney, w Woiewodztwie y Powiecie *Sandomirskim*, z Salomeą *Domaracką*, Rok trzynasty maiącą, w poł Roku odeszedł swey żony, taiąc się we Wsi *Jankowie*, dziedziczney JP. *Wąsowicza*, bywszego Sędziego Ziemskiego Radomskiego, iuż służąc, iuż dzieci mieyscowe ucząc, około połtrzecia Roku, na którym mieyscu chcąc sobie na powtor poiąć żonę z Miasteczka *Skrzynna*, gdy do niego pierwsza żyiąca żona przyszła, uszedł znowu ku *Warszawie*. Pozostała y żyiąca żona. nie mogąc do dziś z nikąd powziąć wiadomości, czyliby wspomniony iey mąż zbiegły żył ieszcze, lub umarł gdzie, doprasza się każdego, ieżliby ktokolwiek o nim miał iaką wiadomość, ażeby przez miłość Chrześciańską uwiadomić raczył Konsystorz *Sandomirski*.

Nieiaki Tomasz *Kłodawski* z Parafii *Rzuiowickiey* w Woiewodztwie *Sieradzkim*, Powiecie *Radomskim*, odszedłszy od żony swey Reginy przed lat kilkunastą, żadney o sobie nie tylko nie dał wiadomości, ale ani też na pilne wybadywanie się nigdzie o nim teyże powziąć nie można było. Jest on wzrostu śrzedniego, lat przeszło 40. maiący, twarzy okrągley, y otpowatey, na głowie z przodu łysinę, z tyłu zaś tylko włosy czarne maiący, y wąsa czarnego, professyi Szewskiey. Ieżeliby się gdzie znaydował, iak naymocniey uprasza osierociała żona o uwiadomienie do JP. *Kierwińskiego* Sekretarza Pocztamtu Generalnego do *Warszawy*, lub też gdyby o śmierci iego pewna być mogła dana wiadomość.